

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 30 Marca r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno —

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, które Goś ubogim przytułek, wsparcia pieniężne i żywność udziela, nie mogłoby zadość uczynić przyjętym obowiązkom, i opędzić potrzeby tak znacznej liczby nieszczęśliwych; gdyby nieszukało pomnożyć dochodów swoich przez koncerta, teatr, tableaux i inne publiczne widowiska. Jestto źródło dochodu, na które zawsze Towarzystwo z pewnością rachować mogło w latach zeszłych. Lecz w tym roku, dla wielu przeszkód, żadne podobne widowiska nie mogły być wykonane. Uwiadomione o tem Szanowne Damy tutejsze, którym potrzeby ubogich dobrze są znane, i które z godną uwielbienia wytrwałością i poświęceniem się, przyczyniają się skutecznie do utrzymania zakładu Dobroczynności; zebrały się dnia 19 marca w domu Towarzystwa, gdzie w przytomności gorliwego Opiekuna tego zakładu, JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora, Zastępcy Prezesa Towarzystwa i Członków Administracji, naradzały się nad sposobami wynalezienia nowego dochodu dla ubogich, któryby zastąpił zwykłe wpływający z reprezentacyi teatralnych. Jak zawsze ochocze są do przyjęcia najtrudniejszych posług, z narażeniem zdrowia, i wystawieniem się na wiele częstokroć nieprzyjemności, tak zawsze oraz gotowe są podać najlepszą radę. Tych zacnych Dam czulem na nędzę ludzką sercu, winno Towarzystwo projekt, zaprowadzenia u nas pierwszy raz w tym roku *Loteryi Fantowej*. Lubo podczas maskarad dawanych na zysk ubogich, były ciągnięte loterye sprzętów znajdujących się w sklepie domu Dobroczynności; te jednak co do urządzenia swojego, mało mają podobieństwa do *Loteryi* tak nazwanej *Fantowej*; która od wielu lat w Warszawie, jako i w innych miastach gdzie się znajdują instytuta miłosierne, z pomyślnym skutkiem się odbywa. Towarzystwo nie może przywieść do skutku tego projektu, bez pomocy Szanownej Publiczności Wileńskiej. Wzywają się więc wszyscy, których los bliżnich obchodzi, aby raczyli ofiarować drobne rzeczy wszelkiego gatunku, tak do użycia męskiego jako i damskiego służące, i tak przyjmowane będą: obrazy, kopiersztychy, książki, brzozy, kryształ, porcelana, złote, srebrne narzędzia lub ozdoby, rzeczy do toalety służące, stroje i kwiaty damskie, perfumy, instrumenta i noty muzyczne, narzędzia do rysunków służące, dywany, materye jedwabne, bawełniane, pomniejsze meble etc. etc. etc.; i innego rodzaju przedmioty galanteryjne niewielkiej objętości: słowem to wszystko co się pod nazwiskiem *Fantu* zawiera. Do zbierania tych fantów, uproszone są szczególnie Damy znane ze swojej ciągłej nad domem Dobroczynności opieki; to jest JW. Marszałkowa Łopacińska, Marszałkowa Abramowiczowa, Kamierjankrowa Sulistrowska, i Rektorowa Pelikanowa. U każdej z tych Dam, jest złożona księga do zapisywania ofiarowanych fantów. Zbieranie fantów już się zaczęło, i będzie się ciągnąć aż do kontraktów święto-Jerskich, podczas których dany będzie wielki Bal z tańcami kostiumowymi. Ciągnienie loteryi fantowej odbędzie się na tym ba-

lu. Kupujący bilet, wygra jeden z przedmiotów na loteryi wystawionych. O porządku w tej mierze zachować się mającym, i dalszych szczegółach projektowanego Balu, późniejsze odezwy i affisze doniosą. Teraz tylko pozostaje polecić świętą sprawę ubóstwa i nędzy, tym szanownym Obywatelom miasta Wilna, którzy zawsze poczytywali za prawdziwą chlubę, wspierać tutejszy zakład dobroczynny.

Zbieranie tegorocznej Wielkonocnej kwesty na ubogich, przyjął na siebie raczyły Szanowne Damy: JW. Cywilna Wileńska Gubernatorowa Hornowa, JO. Xieźna z Hrabów Załuskich Lubomirska, JW. z Hrabów Tyzenhauzów Hrabini Güntherowa, z Gorskich Baronowa Rene, z Frackiewiczów Półkownikowa Bohdanowiczowa, Assesorowa Sądu Głównego Kostkowa i z Zaleskich Gorska.

Sankt-Petersburg dnia 21 marca.

(Journal de St. Petersbourg).

Przez Najwyższy Ukaz pod dniem 6 t. m. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować ozdobą orderu ś. Włodzimierza 4tej klasy, radcę kolegialnego doktora, *Hamela*, znajdujacego się przy Wojskowym Jenerał-Gubernatorze Moskiewskim.

Przez Najwyższy Ukaz pod dniem 21 lute-go, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować orderem tejże klasy, Pawła *Gubina*, negocyanta pierwszej gildy w Moskwie, na okazanie swego zadowolenia z ofiar znakomitych, przezeń uczynionych dla domu pracy w tej stolicy, jako też z innych czynów miłosierdzia.

Jan *Bilibin*, kałużki negocyant pierwszej gildy, mianowany radcą handlowym.

Radca honorowy, *Wotkow*, podskarbi gubernialny Sanktpetersburski, mianowany naczelnikiem rachunkowego departamentu dóbr koronnych, na mieyscu P. *Makarowa* 5tej klasy, który nie przestaje należeć do ministerium skarbowego.

P. *Wenewitinow*, urzędnik w departamencie azyatyckim ministerium stosunków zewnętrznych, umarł w tej stolicy d. 15 t. m. po krótkiej chorobie, w wieku lat 22: jego przywiązanie do nauk i szczerliwe prace w literaturze rossyjskiej, wzbudzają żal powszechny straty jego talentów obiecujących najpiękniejsze nadzieje.

(z Ruskiego Inwalida.)

Oblężenie twierdzy Szuszy przez Persów zaraz po wtargnięciu w granice Rosyi, armii *Abbas-Mirzy*, i dzielna jej obrona, należy do najznakomitszych działań wojennych, w ciągu teraźniejszej wojny, a przeto sądzimy za rzecz słuszną, donieść pokrótce o wypadkach pod szaniami tej twierdzy zaszłych.

Twierdza Szusza położona jest w prowincyi Karabachskiej, po drodze z Tyllisu do rzeki Araxu, o go wiorst od mostu Chudoperińskiego, przez który przeszła większa część wojsk Perskich, w czasie wtargnięcia w nasze granice.

Chęć zapewnienia sobie komunikacyi, tudzież obawa, ażeby nie zostawić tej twierdzy z tyłu armii, pobudziły Persów do użycia wszystkich swoich usiłowań, ku jej zdobyciu.

Twierdza Szusza, znajdowała się w ten czas w najsłabszym do obrony stanie.

Dowódca 42go pułku strzelców, pułkownik *Reut*, wszedłszy do niej z 5 rotami 42go pułku strzelców, 3ma rotami artylleryi, i z częścią kozaków pułku Dońskiego *Molczanowa* (około 250), niezwłocznie zajął się naprawą szaniców i uzbrojeniem twierdzy. Roboty te odbywały się pod nieprzyjacielskim ogniem z dział i ręcznej broni.

Dnia 25 lipca, woyska perskie rozłożyły się obozem na wysokości Hawa-Chann. *Abbas-Mirza*, przewodniczący osobiście woysku, pisał wymagając poddania się, lecz otrzymał przeciwną odpowiedź. 30 lipca, 3 bataliony Sarbazów, współ z częścią jazdy, zbliżyły się do szaniców ze strony północnej; gdy tymczasem, dwie mocne kolumny woysk perskich, przykryte artylleryą podchodziły ze strony wschodniej. Skuteczne działanie artylleryi z twierdzy, i waleczność naszych strzelców, nie pozwoliły nieprzyjacielowi dokonać zamierzonego szturm. Woyska perskie cofnęły się ze stratą za górę przeciwległą, północnej stronie twierdzy.

Dnia 1 sierpnia dowódca perski przysłał do twierdzy przejętą duplikatę rozkazu dowódcy oddzielnego korpusu Kaukaskiego, w którym zostawiano do woli pułkownikowi *Reutowi* opuścić na czas niejaki Karabach; przy tém zdarzeniu *Abbas-Mirza* powtórnie proponował mu poddać twierdzę, pod najdogodniejszymi dla garnizonu warunkami. Pułkownik *Reut*, chociaż cierpiał niedostatek żywności, i nie miał nadziei otrzymania przedkier pomocy, atoli przedsięwziął korzystać z tej okoliczności, dla zrobienia tylko zwłoki, i z tej właśnie przyczyny odpowiedział, że gotów zadość uczynić propozycji *Abbas-Mirzy*, jeśli tylko otrzyma od swojej zwierzchności potwierdzenie przysłanego mu rozkazu.

Dla tego *Abbas-Mirza*, po niejakiem ociąganiu się, przysłał na to, ażeby pułkownik *Reut* posłał do miasta Tyflisu, majora *Klukija*, dla otrzymania rozkazu od wyższego Naczelnictwa, względem poddania twierdzy, a tym czasem zawarto zawieszenie broni na dni 10, licząc od dnia 11 sierpnia.

W tym przeciągu czasu, garnizon zajmował się uzupełnieniem fortyfikacyi, zbieraniem w wielkiej ilości kul i bomb perskich około twierdzy, robieniem nabożów, opatrywaniem w proch sprzyjających mieszkańców z Ormianów, a nawet, chociaż z trudnością udało się zemleć cokolwiek zboża.

Pułkownik *Reut* wysłał majora *Klukija* do Tyflisu, dla tego jedynie, ażeby donieść swojej Zwierzchności, iż zamierza bronić się do ostatka. Tym czasem, po upływie terminu, znowu wszedł w układy z Persami, które pod różnemi warunkami trwały do d. 30 sierpnia.

Nieprzyjaciel chciał opanować wąwóz prawie niedostępny, w którym znajdowały się Ormiańskie młyny, jedyne dla garnizonu, a tém samém pragnąc pozbawić obleżonych wszelkich środków do dalszej obrony, wyprawiał w tym celu kilka batalionów Sarbazów i innych woysk, z 6 działami. Nie powiodło się to przedsięwzięcie. Strzelcy Rossyjscy i uzbrojeni Ormianie, przynaglili Persów do odstąpienia ze znaczną stratą.

Poczem *Abbas Mirza* nowemi obietnicami i propozycjami, od pierwszych jeszcze dogodniejszymi, starał się zniewolić pułkownika *Reuta* do oddania twierdzy, przyrzekając obleżonym dozwolenie połączenia się z woyskami Rossyjskimi, a dla lepszego zapewnienia, o świętości swojego słowa, rozkazał wykonać przysięgę, wszystkim znajdującym się przy nim, cenniejszym osobom i duchowieństwu. Pułkownik *Reut* trwał niezachwiany w swoim zamiarze, i odpowiedział, że obrońcy twierdzy Szusza, święcie postanowili umrzeć na walach przez siebie bronionych.

Odtąd garnizon twierdzy Szusza i uzbrojeni Ormianie, oczekiwali stanowczego ataku. Lecz Persowie, dowiedziawszy się o zbliżaniu się oddziału pod wodzą Jenerała - adjutanta *Paskiewicza*, i o niepomyślnem spotkaniu się ich woysk z Awangardą jenerała-majora *Xięcia Madatowa* pod

Szamehorą, postanowili po 47dniowém, bezskuteczném obleżeniu twierdzy Szusza, zwinąć swój oboz (5 (17) września) i pociągnąć z główną siłą ku Elizabetpolowi. Zupełna porażka armii *Abbas-Mirzy* pod tém miastem, w d. 13 (25) września, rozstrzygnęła na reszcie los twierdzy Szusza.

Od samego początku obleżenia, do dnia zdjęcia blokady, wyjawszysy dni 10 zawieszenia broni, codziennie silny dawał ogień z baterii swoich nieprzyjacieli; od strony północnej uczyniono dwa podkopy, lecz oba na próżno. Nieprzyjaciel kilkakrotnie zbliżał się do szaniców; lecz zawsze był odpierany walecznością woysk naszych, i skutecznem działaniem artylleryi. Straty jego dokładnie oznaczyć nie można; wszakże ta musi być znaczna. Z naszej strony, nie więcej jak 45 ludzi, ubyło z szeregów.

Ryga dnia 11 marca.

N. C. J. *Alexandra* raczyła przysłać 1,000 rubli dla Towarzystwa dobroczynności damskiego, w tutejszem mieście. (*J. D. S. P.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 20 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niedawno przybyło do *Lugdunu* 6 greckich sierot wykupionych z niewoli Turckiej. Postano je do *Bazyli*, gdyż wydział tamtecznego towarzystwa Przyjaciół Greków podjął się ich wychowania.

Według listu z *Bajony* pod d. 2 b. m. umyśły w Katalonii i Galicyi są niespokojne. Anglii usiłują wszelkimi sposobami poburzać do ruchów mieszkańców w pogranicznych prowincjach Hiszpańskich. Dnia 22 lutego poprzyklepiano na ulicach w *Zerbera* huntownicze napisy, a na rynku znaleziono wielki kamień z napisem przypominającym dawną ustawę.

Minister sprawiedliwości podał wczora Izbie Parów projekt do prawa względem policji druku, jak został przyjęty w Izbie Deputowanych.

— Dnia 22 —

Goniec gabinetowy *Buyse*, należący do poselstwa naszego przy Dworze Cesarsko-Austryackim, przywiózł tu ważne listy z *Wiednia*.

Zdaje się, iż Biskup z *Beauvais* będzie nauczycielem młodego *Xiążęcia Bordeaux*, na miejsce *Xiądza Tharin*.

— *Xiążę San Carlos* wyjedzie w końcu bieżącego miesiąca ztąd do *Madrytu*.

List z *Marsylii* pod d. 12 b. m. wyraża: „Zawinał do *Tuluzy* okręt wojenny Angielski ze znakomitemi podróżnymi, którzy mieli oświadczyć, iż *Mehe-met Ali*, Basza Egiptu, choruje niebezpiecznie, o czém syn jego, *Ibrahim* Basza, będący w Morei, został uwiadomiony; jest więc podobieństwem do prawdy, iż wkrótce odbierzemy z *Alexandryi* wiadomość o śmierci jego.”

Słychać, iż Panowie *Montholon* *Marchand* wyjadą wkrótce do *Wiednia* dla oddania *Xiążęciu Reichstadt* części majątku, który mu oyciec jego w testamentie swoim przeznaczył. Wspomniany *Xiążę* zaczął d. 20 b. m. 17sty rok życia swego.

ANGLIA.

Londyn dnia 17 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jest godnym uwagi zjawiskiem w Anglii, iż mniejsi fabrykanci coraz bardziej cierpią, gdy tymczasem więksi zaczynają robić dobre interesy; co ztąd pochodzi, iż mniejszym brakuje pieniędzy; od dwóch lat bowiem ustaje przesadzony systemat kredytu, który się do najmniejszego szewca i szynkarza rozciągał. Drugą przyczyną są banki, które zgromadzając kapitały przeszkadzają ich rozdzielaniu. Pismo ulotne Pana *Burgess* wyjaśnia wpływ systematu kredytowego przez banki krajowe na pomyślność rękodzielną.

Z zamieszczonej w *Gazecie Times* wiadomości o rodzinie *Silveira* w Portugalii, okazuje się, iż *Chaves* nie jest sławnym z wojny przeciw Francji *Hrabia Amarante*, który umarł w *Villareal*, lecz synem jego znanym od roku 1823.

Jeden z dzienników Dublińskich wzywa Ka-

tolików, ażeby w zaniesionej do Parlamentu petycji żądali zniesienia Unii. Unia ta jakkolwiek okazywała się być pozornie korzystną dla Irlandyi, była przyczyną przedłużenia jej cierpień. Przed rokiem 1800, Parlament, do którego Irlandya wcale nie miała udziału, zachowywał supremacyą prawodawczą. Katolicy chętnie na zniesienie Parlamentu przystali, z powodu silnego przekonania (jeżeli nie na mocy zobowiązań rządu, to przynajmniej obietnic i zapewnień), iż połączony Parlament na nadanie swobod zezwoli. Nie otrzymali ich jednak, pomimo powtarzanych w tej mierze przez lat 50 do Parlamentu żądań; pewną zaś jest rzeczą, iż gdyby oddzielny istniał Parlament, oddawna mieliby wymierzoną sobie sprawiedliwość, jakiej się napróżno domagają od Anglii. Jeżeli do odstąpienia własnej niepodległości nie skłoniono ich (jak się wydaje) środkami stanowczych obietnic, to przynajmniej ujęto ich ufnością w mądrość i wspaniałomyślność W. Brytanii, jaką rząd przez wykonawczą swą władzę, umiał w nich wrażyć. Chroniąc się przed stronnictwem oranżystów, rzucili się na łono wielkiego narodu, który ich zaufaniu odpowiada przedłużeniem ucisku, i to w tej nawet chwili, kiedy stronnictwo, którego się obawiali, straciło swoją władzę.

Robotnicy we 23 kopalniach węgla niedaleko Glasgowa przestali pracować żądając większej płacy.

Wprowadzanie niewolników Murzynów do Brazylii trwa ciągle. Od 20 do 30 grudnia r. z. przybyły do *Bahia* 4 okręty z 1155 murzynów afrykańskich.

— Dnia 20 marca. —

Posłowie francuzki i hiszpański mieli wczoraj czynność w wydziale spraw zagranicznych. Gazeta *Times* pisze, iż Pan *Canning* coraz bardziej przychodzi do zdrowia, i wczoraj mógł już zysać po wschodach dla zajęcia się obowiązkami urzędu swego; miał naradę kolejno z posłami: Rossyjskim, Austryackim, Francuzkim, Hiszpańskim i Pruskim. Zdrowie Pana *Huskisson* cokolwiek się polepszyło; nie może jednak trudnić się swojemi obowiązkami.

Zdaje się, iż przyjaciele chorego Hrabiego *Liverpool* podadzą za kilka dni prośbę o jego uwolnienie od urzędu, i wtedy nastąpi nowy skład Ministerium. Słychać, iż Lord *Granville* wróci niezwłocznie do *Paryża*. Naszem jednak (pisze Gazeta *Times*) jest zdaniem, iż wspomniany Lord nie wyjedzie z *Londynu*, dopóki los Hrabiego *Liverpool* nie zostanie rozstrzygnięty, ile że traktat względem interesów greckich ma wkrótce być podpisywany w *Londynie*.

Wczoraj dopiero po żwawych rozprawach i odrzuceniu różnych czynionych wniosków, kommissya Izby niższej przyjęła projekt Ministrów względem zboża, a jutro wspomniana kommissya ma zdać sprawę w tej mierze, poczem projekt zostanie pierwszy raz przeczytany.

Odebrane tu listy z *Madrytu* pod d. 6 b. m. donoszą, iż rząd hiszpański część wojska obserwacyjnego oddał nieco od granicy Portugalickiej, nie ufając oficerom w tymże korpusie będącym, co sprawiło wrażenie w rzeszoney stolicy.

Na zapytanie uczynione w niektórych pismach publicznych, czyli wojsko Angielskie w Portugalii, spotkawszy tamiecznych powstańców, walczyłoby z nimi? odpowiada Gazeta *Goniec*, iż to być może, bez nadwężenia zasad, jakich Anglia trzymać się postanowiła.

Tutejsi Katolicy odprawili wczoraj liczne zgromadzenie z powodu upadku ich sprawy w Izbie niższej. Przewodniczył Xiążę *Norfolk*. Uchwalono różne postanowienia. W Irlandyi były znów rozruchy. Lord *Glengall*, wielkorządca Hrabstwa *Tipperary*, zwołał władzę miejscową dla naradzenia się względem prośby do rządu o przywrócenie ustawy tyczącej się buntu.

Pan *Camacho*, Minister Meksykański, wybiera się ztąd do *Paryża*. Xiążę *Polignac* dał mu pasport, jako pełnomocnemu Ministrowi Zjednoczonych krajów Meksykańskich. Słychać, iż wspomniany Xiążę z początku odmówił tego tytułu, lecz Pan *Camacho* oświadczył, iż inaczej nie uda się do Francji.

Główniejsze postanowienia odprawionego tu niedawno zgromadzenia najznakomitszych Katolików Angielskich, są następujące: „Odwołujemy się do sprawiedliwości i światła ziomeków naszych; wzywamy ich najusilniej do oświadczenia, czyli chcą zaprzeczać nam swobod cywilnych dla tego, iż modlitwy nasze do Boga wnosimy w sobie, jaki nam przodkowie nasi przekazali? czyli w dzisiejszej bezprzykładnej nędzy narodu pragną, aby Irlandya zostawała ciągle źródłem słabości, zamiast siły? czyli zamiarem ich jest utrzymywać zawsze ten kraj w stanie niechęci i przymusu? słowem, czy postanowili, aby Anglia pośród narodów europejskich dawała ustawicznie przykład bigoterii, co by nieprzyjaciele jej radzi uważać za znak słabości, a przyjaciele za skazę jej sławy?”

Odważny kapitan *Parry* przedsięwznie d. 25 b. m. czwartą wyprawę do bieguna północnego na okręcie *Hekla*. Uda się najpierw do *Szpitberga*, a potem na statkach z saniami umyślić do tego zrobionych, i psami ciągniętych, dalej do wspomnianego bieguna. Okręt jego ma 61 ludzi, oprócz 3 oficerów i lekarzy.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 11 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Tyle mówią tu o wojnie, iż gdyby wszystkiemu wierzyć chciano, nie podobna jest, aby niepewność dłużej trwać mogła. Gazeta dworska napełniona jest adressami władz miejskich, z oświadczeniem gotowości do zadosyć uczynienia odezwie Królewskiej z d. 11 stycznia.

Jak muniępalność w *Burgos* i *Toledzie*, tak dzisiaj muniępalność *Saragossy* i *Murcyi*, złożyły Królowi swoje dzięki z powodu manifestu wydanego pod d. 11 stycznia. W swoich adressach przypominają one zwycięstwa mieszkańców tej krajiny niegdyś w wojnach z Maurami i świeżo z *Napoleonem*, i żaręczają, że z równym zapałem zwalczać będą krajowych lub zagranicznych wrogów rojalizmu, *jakakolwiek mogłaby być potęga*.

Spisek, dla którego wojsko nasze obserwacyjne cofnęło się do *Caceres*, miał na celu ucieczkę całego tego wojska do Portugalii. Po odkryciu jego, rozstrzelano blisko 50 żołnierzy różnego stopnia. Wypadek ten sprawił mocne wrażenie w tutejszney stolicy.

Zdaje się rzeczą pewną, iż brygadyer powstańców portugalskich *Magessi*, przeciw któremu własny jego korpus zbuntował się, został zabity kulą karabinową, gdy chciał przez *Minho* schronić się do Hiszpanii.

S Z W E C Y A.

Sztokholm d. 9 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Monarcha nasz ma w *Chrystyanii* obchodzić urodziny małżonki Królewicy następcy tronu, i dla tego dopiero d. 17 lub 18 b. m. wyjedzie ztamtąd.

Niedawno Królowa z Królewiczem następcą tronu i małżonką jego odwiedziła Pana *Owen*, dla przypatrzenia się spuszczeniu z warsztatu nowego statku parowego zwanego *Oskar*, i wybudowanego dla rządu Norwegii.

Z rozkazu Królewskiego, pozwolono każdemu, kto jest obywatelem Szwedzkim, podawać do Kancellaryi Sprawiedliwości uwagi nad nowym kodexem cywilnym krajowym.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler;

w Drukarni Redakcyi.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляея: что въ ономъ продается съ Аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Коллежскаго Ассесора Семена Семеновича Горожанскаго, состоящее Вишебской губерніи Велижскаго повѣта въ деревняхъ: Прудичъ 9, Березовъ 13, Варонинъ 18, Шишикахъ 51, Хошеевъ или Каменкахъ 36, Заболотье или Лѣонинкахъ 25, Филимоновъ 35, Ребникъ 20, Рубежъ 15, Белянахъ 18, Падоль 25, Симонянахъ 13, Лугъ Пасторескомъ 42, Старосельи 44, Шальдовъ 20, Поблицынъ 14, Лугъ зеленомъ 48, Иванюшихахъ большихъ 17, Коникахъ или Ганчарахъ 19, Ламышахъ 12, Залюбищахъ большихъ 41, Охотникахъ 24, и всего 559 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего 1827 года въ августъ мѣсяцъ: первый 16, второй 18 и третій 23 числъ. Желаящія купить имѣніе сіе, могутъ являясь въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присущенное время, и видѣвъ въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Экспедиторъ Осмоловскіи.

3 Od Rady S. Petersburskiej Opiekunczey CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszmъ оглашаея, iż w niej przedaje się przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę i przeterminowany nieruchomy majątek Kollegialnego Assessora Siemiena Siemienowicza Horożanskiego, położony w Witebskiej Gubernii w Wielizkim Powiecie we Wsiach: Prudiszcz 9, Beresowie 13, Waroninie 18, Szytikach 51, Chotiejewie albo Kamienkach 36, Zabolocie albo Lioninkach 25, Filimono- wie 35, Rebnice 20, Rubieże 15, Bielanych 18, Padole 25, Symoniatach 13, Ługu Pastorskim 42, Starosiel 44, Szaldowie 20, Poblicynie 14, Ługu Zielonym 48, Iwaniszkach większych 17, Konikach albo Hanczarach 19, Łatyszach 12, Zaluszczach Wielkich 41, Ochotnikach 24, w ogółe 559 męzkiey płci dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkim na niej zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow teraźniejszego 1827 roku w miesiącu augustie: iszy 16, 2gi 18 a 3ci 25; życzący kupić ten majątek, zechcą przybywać do Rady Opiekunczey w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i mogą w niej widzieć przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Expedytor Osmołowski.

2 Для продовольствія Войскъ въ некоторыхъ пунктахъ Виленской и Курляндской губерній назначенныхъ для работъ Видавскаго Канала потребно провіаншта муки около 19,305 четвертій, и крупъ около 1,988 четвертій; на поставку сего количества по волю Господина Генералъ Фельдмаршала Главнокомандующаго по Армію Графа Сакена, имѣють бытъ произведены торги въ Виленской и Курляндской Казенныхъ Палатахъ, коимъ назначаются сроки торгамъ 11, 12 и 13 числъ будущаго апрѣля мѣца, и переторжкамъ 18, 19 и 20 числъ тогоже мѣсяца.

О чемъ объявляея симъ, съ тѣмъ чинобы желающія поставитъ означенное количество провіаншта, явились съ благонадежными залогами какъ въ обезпеченіе исправности поставки, такъ и въ обезпеченіе задаточной суммы въ Казенныхъ Палатахъ, въ которыхъ будущъ объявлены кондиціи и сроки поставки потребнаго провіаншта. М. Шкловъ марта 10 дня 1827 года. Подлинное подписалъ: Генералъ Интендантъ 1 Арміи, Аршиллеріи Генералъ Маюръ Пироговъ.

Верно: Секретаръ Долинскій.

2 Na żywność dla wojsk w niektórychъ пункtachъ Wileńskiej i Kurlandskiej Gubernii, przeznaczonych do robot około wiadowskiego kana-

łu, potrzeba prowiantu: maki około 19,305 cztertewi i krup około 1,988 cztertewi; na dostawę tej ilości, zwoли P. Jenerał Feldmarszałka, Główno-Dowodzącego iszą Armią, Hrabiego Sakena, mają się odbywać targi w Wileńskiej i Kurlandskiej Izbie Skarbowey, do czego naznaczono terminy: 11, 12 i 13 następującego miesiąca apryla, a na przetargi 18, 19 i 20 tegoż miesiąca.

Oczémъ ninieyszmъ оглашаея, зтѣмъ, абы życzący dostawić oznaczoną ilość prowiantu, jawni się z dostatecznymi ewikcyami, tak na zabezpieczenie akuratności dostawy, jako też i na zabezpieczenie zadatkowey summy, gdzie będą objawione warunki i terminy na dostawę potrzebnego prowiantu. M. Szklów 10 marca 1827 roku. Autentyk podpisał: Jenerał Intendent iszey Armii, Jenerał Major Artylleryi Pirohow.

Zgodno Sekretarz Dolinski.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w niēmъ za dług należny tuteyszey Magistratrze Powszechney Opieki, będzie się przedawać z publicznego targu murowane skrzydło Komorników Autoszewskich, położone na wysokim rynku obokъ bernardynskiego klasztoru, przynoszący rocznego dochodu 300 rub. assygn., a w dziesięcioletniej proporcyi 3,000 rubli tążъ monetą; ztѣмъ życzący kupić takowe skrzydło zechcą jawni się do tego Rządu na terminy, licząc od pierwszego wydrukowania, które w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetachъ uczynione będzie, iszy za miesiąc, 2gi we dwa, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące. Dnia 30 decembra 1826 roku.

Sowietnik i Kawaler Demjan Czernisajew.

Sekretarz Jan Zahorowski.

Koleski Rejestrator Anisimow.

3 Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dostawionego przy raporcie z Sądu Niższego Ziemskiego ptu. Wileńskiego pod d. 8 februaryi 1823 roku za N. 631, niemającego paszportu człowieka Abrama syna Mikołaja Szaternikowa, powiadającego, że jest rōdemъ tegoż powiatu z miasteczka Michaliszek, należącego jakoby do obywatela Narkiewicza. Rząd tuteyszy na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 uznał tego Szaternika za włoczące i postanowił oddać do służby wojskowej, który okazał się do niej zdatnym, i odesłany do Wileńskiego garnizonowego batalionu; Szaternikowъ ten od urodzenia ma lat 30; przymioty: twarzy podługowatey, nosa długiego, oczu szarych, włosów ciemnobład; a ztѣмъ абы o oddaniu jego do służby mogli bydъ uwiadomieni właściciel lub gromada, do których mógł należeć, ninieyszmъ оглашаея. Dnia 22 marca 1827 roku.

Sowietnik O. Anderson.

Sekretarz Sokotowski.

Guberski Sekretarz Maksimowicz.

3. Z rozporządzenia wyższej Zwierzchności, będą się odbywać w Izbie medyczey Gubernii Litewsko-Wileńskiej targi, na sporządzenie dla 10 Inwalidowъ przy Wileńskiej Skarbowey aptece zostających, roczney dwuroczney nowej soldatskiej ammunicyi, w dniachъ 11, 12 y 15 następnego miesiąca apryla. Na jakowe termina wzywają się życzący należeć do takowychъ targow, iżby raczyli przybydъ z prawnymi ewikcyami i dowodami na wolność handlu do Izby medyczey, gdzie warunki i model okazane zostaną.

Inspektor Izby medyczey, Kollegialny Sowietnik Karol Friedeburg.

2 Bydło rogate, owce merynosy, konie, wódka, swinie, wędlina, pojazdy i wszelkiego nazwania sprzęty i naczynia gospodarskie, są do zbycia w majątności Rostynianach; życzący je nabydъ dowiedzą się o mierney cenie na miejscu, lub u właściciela, który mieszka w domu W. Kulakowskiego. Sprzęty i naczynia zlokowane będą w domie ś. p. Biskupa Pilchowskiego.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 38.

Wilno dnia 30 marca r. s. 1827 Roku.

1 W Policji Wileńskiej i Ostrobramskiej Części znajduje się znaleziona jakoby, tabakiera czworokątna amalgowana tulskiej fabryki, i fuzya myśliwska oprawna. Jeżeli zatem okaże się właściciel tych rzeczy, niech się zgłosi do teyże Części w domu Senatorów Ogińskich na Rudnickiej ulicy położoney, a za udowodnieniem iż te rzeczy są jego własnością, i wydaniem z przyjęcia onych rewersu, odbierze bez zamitżenia. Prystaw Policji Cz. I. de Pertes.

1 Skutkiem powierzenia mnie niżej podpisanemu przez W. Nikodema Przemienieckiego dziedzica domu z szpichlerzami kupieckimi 6ciu i sklepem, oraz placem obszernym, na Łukiszkach Wileńskich nad Wilią położonych, jakich zamiarem jest tegoż aktora wyprzedać. Więć życzącego sobie one nabydź, uprasza podpisujący też awizacyą do domu W. Byczkowskiego na Bernardyńskim zaułku leżącego, gdzie kwaterowanie ma. Jerzy Drahowicz Regent Gran. Oszm.

1 Niżej podpisani jako administratorowie Dekretem Sądu Exdywizorskiego Magistratu Wileńskiego funduszow Star. Josiela i Etki Szmyłowiczow Beyrakow, i Gierszona Josielowicza Beyraka w roku 1826 gbra 5 d. zapadłym naznuczeni; dopełniać będziemy na arędę roczną lub trzyletnią od d. 25 apryla 1827 roku kamienicy na ulicy Żmuydzkiej przez Wóznego Licytacyą w dniach 11, 12 i 13 apryla 1827 r. z przetargiem na dzień 14 tegoż miesiąca, do czego wzywamy ochotników na pomienione terminy, do miejsca położenia teyże kamienicy. Roku 1827 marca 29 dnia.

W imieniu własnym i żony mojej Giertrudy Szamotulskiej takowe ogłoszenie podpisuję Dominik Szamotulski Sekretarz Kollegialny.

1 Oświadczenie imieniem JW. Józefa Dermonda Siwickiego wice Marszałka Kowieńs. w krzywdzie jego syna nieletniego Juliusza Edwarda Siwickiego przeciwko JW W. i WW. Szymonowi Zawiszy Prezydentowi Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego z Departamentu, Antoniemu i Eufrozynie z Mejerów Mejerom Prezydentom Ziem. Kowieńs. rodzicom, Maryannie Parczewskiej córce, oraz Franciszkowi Kozakowskiemu b. Marszałkowi Kowieńs., w Aktach Grodz. ptu. Kowieńs. pod dniem 9. marca 1827 r. wpisaném zostało; przez które wyjaśniono, że JW. Zawisza Prezydent jako opiekun zeszłej Teofili z Mejerow Siwickiej matki nieletniego Juliusza Edwarda Siwickiego zaś WW. Eufrozyna i Mejerow Mejerowa jako siostra teyże Siwickiej i wspólniczka majątku po matce zeszł. Eufemii Mejerowey pułkownikowey pozostałego, łącznie z mężem swoim Antonim Mejerem Prezydentem, na krzywdę zeszłej Siwickiej działając, summ gotowych i na obligach, ruchomości, oraz intrat sześcioletnich z majątku Kułwy, na zeszłą Siwickę w połowie przynależnych nie oddali i puszczyć towaru Kułwianską zniszczyli, a nareszcie JW. Kozakowski Marszałek wszedłszy w układ o kupno połowy majątku Kułwy z vice Marszał. Siwickim i jego zeszłą żoną Teofi-

lą z Mejerow Siwicką, przez nieopłatę summ należnych, dokumentow interczyzynnych nie zaskutecznił, a przeto szczyścić się dziedzictwem majątku pomienionego nie może. Zeby więc krzywdą dopełniona zeszłej Teofili z Mejerow Siwickiej, a w stopniu jej nieletniemu synowi Juliuszowi Siwickiemu całej publiczności była wiadomą, jak równie żeby nikt z JW. Kozakowski nieprawnie tytułującym się dziedzicem Kułwy, w żadne układy o ten majątek nie wchodził i summ na ony nie kredytował, niżej podpisany przez niniejszą awizacyą w Kuryerze Lit: umieszczającą się, o zapisanym w Aktach Grodzkich Kowień. oświadczeniu publiczność zawiadamia. Datt 1827 marca 10 dnia.

Takową awizacyą jako Plenipotent podpisuję. Leon Szymon Mackiewicz Adwokat Powiatu Kowieńskiego.

1. JP. Löffler dentysta, przybyły z Moskwy ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż zamierza sobie pozostać w tutejszém mieście przez parę miesięcy, w przeciągu którego czasu życzy sobie jej swoje usługi poświęcić. Zajmuje się od 8 godziny z rana do 12, a po południu od 2 do 6. Mieszka na ulicy Niemieckiej w domu W. aptekarzowej Welkowej na trzecim piątrze.

1 Dom JW: Barona Rosena na przedmieściu Pohulance zawierający 6 pokojow ze stancją dla ludzi, angielską kuchnią, spiżarnią, praczarnią, składem, stajnią i dwoma wozowniami, lodownią, z ogrodami fruktowym i warzywnym, słowem ze wszystkimi wygodami jakie tylko w gospodarstwie potrzebne, wypuszcza się od s. Jerzego to jest od 23 kwietnia w trzech letnią arendę, albo sprzedaje się na wieczność za bardzo pomierną cenę.

Obywatel Ignacy Nagurski przed kilku laty złokował karete baszardę w domu Klinicznym Cesarzowskiego Wileńskiego Uniwersytetu u byłego ekonoma Filipowicza, a gdy dotąd do odebrania jej nie jawił się, przeto niniejszym wzywa się rzeczony Ignacy Nagurski lub jego Sukcessorowie, aby w przeciągu jednego miesiąca od daty tego wezwania przybyli dla przyjęcia teyże karety. w przeciwnym zaś razie przeda się z publicznego targu, a pieniądze odesłane będą do Magistratury Powszechney Opieki.

Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

3. Wypis z Xiąg Grodzkich Powiatu Szawelskiego.

Roku 1827 miesiąca februaryi 10 d. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Grodzkiemi Powiatu Szawelskiego stawając obecnie JPan Jerzy Butowicz poniższe oświadczenie do Akt podał w słowach: roku 1827 lutego 10 dnia oświadczenie imieniem W. JPana Piotra Koryzny, Prezydenta byłego Grodzkiego Upitskiego, w rzeczy takiej: iż żalący się w roku 1822 stycznia 28 dnia z JW. Ignacym Zawiszą Marszałkiem b. Kowieńskim wszedł w układ o Dziedzictwo majątku Szłapoberzy w Powiecie Szawelskim leżącego. Układ został na interczyzie oparty; przy umowie rubli sre-

brnych 17280 żalący się tym sposobem dał: ob-
blig własny a za nim dekret Ziemski Upitski na
dukatów 2,000 czyli rubli srebrnych 6,000 JW.
Zawiszy zwrócił; za pretensyę z rzeczy posesyi
arendowney Szłapoberzy wynikłe, a przez JW.
Zawiszy przyjęte rub. srebr. 3,000; za folwark
Uszpurwie rub. srebr. 2,700; z czego oblig na rub.
srebr. 1,500 po Antonich Koryznach nastął; zbo-
żem rub. sr. 3,000; obligi JW. Ludwika Zawis-
szy na rub. sr. 969; WW. Maurycego Wigan-
szy na rub. sr. 963. Januszewskiego Sę-
dziego na r. sr. 642 żalącemu się służące, JW.
Zawiszy przelał; za którymi od wszystkich pie-
niądze zaraz odebrał, a zaś dla zaokrąglenia
rachunku gotowemi r. sr. 6 zaliczył, co uczyni
summę powyższą ogółową r. sr. 17,280, wyno-
szącą. Nadto dług miasta Kowna dukatów 9000
na Szłapoberzy i Nowoberzy oparty, do pro-
centowania; oraz r. sr. 1,412 kopiejek 39 na
ludziach Szłapoberskich zalegających, żalącemu
należnych do wyboru JW. Zawisza przeka-
zał. Pozostało jeszcze r. sr. 9,000 u żalącego
sie na ewikcyą JW. Zawisza przez intercyzę
obowiązał się dnia 23 kwietnia 1822 roku pra-
wo wieczyste wydać i przyznać. Kiedy w tym
czasie tego niedopełnił, i żalącego się nieustan-
nemi obietnicami uwodził, a w ostatku kiedy się
odkrył, że bez zapłacenia pozostałych r. srebr.
9,000 na ewikcyą zostawionych, prawa niewy-
da i nieprzyzna, żalący się będąc połączony
związkami krwi, związany naynieprzyjaźniejszy-
mi wypadkami, i widząc przepaść procederową,
zmuszony był i tę rzecz załatwić, taką kolej:
w roku 1826 februaryi 17 dnia, oddał wlok 2
lasu za r. sr. 1,000, a zaś WW. Antoniemu Erd-
manowi pólkownikowi wojsk Pol. obligi dwa
jeden na r. sr. 6,000 drugi na r. sr. 1,000 i An-
toniemu Ławrynowiczowi Sowietnikowi, byłemu
prefektowi szkół kowieńskich na r. sr. 360 wy-
dał; gotowemi r. sr. 500 zaliczył, resztę małą
pozostałość wkrótce oddał; o czem dowody pi-
sma poświadczają. Poczem JW. Zawisza przy
świadczeniach WW. Michale Augustowskim Sędziu
Granicznym Upitskim, Antonim Erdmanem Pół-
kowniku, Stanisławie Gieysztorze Sędziu, jako
medyatorach miał zaraz wydać prawo i przy-
znać. Tak zaskuteczniejszy wszystko, zdawało
się, że już moje cierpienia wezmą koniec, lecz
jak się okazało w skutku, niema końca moje-
mu nieszczęściu. Opatrzność inaczej mieć chcia-
ła. Obżał. Zawisza po ostatecznym skończeniu
interessu, do sprawienia podług prawa opisów
dotąd nie przystąpił. A tak żalący się przeży-
wszy tyle zgryzot, zapłaciwszy nad waleń rze-
czy dla familiynego pokoju, wysypawszy tyle
pieniędzy, porobiwszy erekeye, pokopki, ulep-
szenia majątku; poczyniwszy znaczne zapomogi,
mając do kilka tysięcy r. sr. remanentów z
czynszow na włościanach, wytrzymawszy lata
karystyiny i bezcenne, pograżony z siedmior-
ga działkami w ciemnej i ciemnej niepew-
ności, w smutku i boleści, dotknięty ztąd cho-
robą, po długim i bezskutecznym oczekiwaniu,
zmuszony jest ostrzedz Publiczność, aby wymie-
nionych obligów WW. Erdmanowi i Ławryno-
wiczowi, oraz Antonim Koryznom przezemnie
wydanych, do wyjaśnienia wypadków nikt nie-
nabywał, a przez to siebie na straty nienarażał.
Bo widzę z oświadczenia w Gazecie Kuryera
Litewskiego przez plenipotentą W. Sędziego

Gieysztorza umieszczonego, że każdy powrócić
musi do swego stopnia, i uleść przygotowanym
stratom. Nim więc żalący się użyje kroków pro-
cessowych we względzie pozyskania prawa for-
malnego, tym czasowo takowe oświadczenie
do Akt Grodzkich Szawelskich podaję, i umie-
szczenia w Gazetach pozwolenia proszę, oraz
one własnoręcznie podpisuję. U tego oświadcze-
nia podpis następny Piotr Koryzna Prezydent
były Grodz. Upitski. Jakowe oświadczenie jest
do xiąg Grodzkich Szawelskich zapisane, z któ-
rych i ten wypis pod urzędową tegoż Sądu pie-
częcią stronie wydaje się.

Zgodno z protokołem poświadczam. Mi-
chał Iwaszkiewicz Sąd Grodzkiego Ptu. Sza-
welskiego Regent.

Dozwala się drukować. Wilno. 21 marca
1827 roku Cenzor S. Żukowski.

3 W Sądzie Ziemskim Ptu Wileńskiego do
celu usatysfakcyonowania kredytorów i pretensio-
nów, będą się wyprzedawać na wieczność z publi-
czney licytacji domy murowane w mieście Wil-
nie pod konkursem zostające, jako to: dom Piasec-
kich przy ulicy zamkowej na zaułku do ś. Micha-
ła idącym pod Nrem 111; dom zmarłego Bazyle-
go Arteckiego za ostrą bramą pod Nrem 1265, o-
raz dom Żukowskich po Matusiewicz przy ulicy
ś. Jerskiej pod N. 686 położone. Życzący wie-
cznością nabyć takowe domy, lub one wziąć w
jednoroczną arendowną posesyą, zechcą jawnie się
do licytacji w dniach 28 i 30 teraźn. mca marca,
oraz ostatecznym dla przetargu 11 apryla idącego
roku do Izby Sądu Ziem. Wileń., gdzie sposobem
licytacji pojedynczo pomienione domy na wiecz-
ność, a w razie nieokazania się na to kontrahenta,
w jednoroczną arendowną dzierżawę postąpiąco bę-
dą. Roku 1827 mca marca 24 dnia.

Ziem. Wileń. Prezydent Gasper Hornowski.

2 Jan Jankowski Prezydent Ptu Telszewa
i Kawaler, Konstanty Masłowski, Prezydent Ziem.
ptu Zawileyskiego. Adam Strawiński Pisarz Ziem-
ski ptu Trockiego Urzędnicy.

Oznajmujemy tem naszym urzędowym ob-
wieszczeniem, iż na skutek Dekretu Remissy-
nego Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego De-
partamentu 2go w 1823 gbra 27 dnia zapadłego
taxę i exdywizyą funduszu JW. Michała Gie-
guda b. Marsz. Lit. dla usatysfakcyonowania
jego wierzycieli determinującego, za rezolucyą
w dniu 9 xbra 1825 r. w témże Departamen-
cie nastąpi, przeznaczającą nas Urzędników ku
spełnieniu takowej czynności, my Urzędnicy w
komplecie powyższym w myśl remissy na ter-
min 1 maja 1826 r. ad fundum majątności Zam-
ka w Pele Rosieńskim położonego zjecha-
liśmy, po załatwieniu wszystkich wstępnych i
akcessorynych wyroków, Sądy nasze do dnia
30 8bra 1826 r. odłożyliśmy, powodem nie-
zjazdu na ten termin, przez niniejsze obwie-
szczenie zapowiadamy, iż od daty niniejszego
obwieszczenia za niedziel cztery niezawodnie
do majątku Zamku zjedziemy, czynność nam
powierzoną przez wyrok Departamentu 2go Są-
du Głównego spełniemy, oczem ażeby tak de-
bitor, jako kredytorowie byli zawiadomieni, i
wszelką gotowość mieli do oczewistej rozpra-
wy pod obawą amissy na niejawiących się,
przez niniejsze Urzędowe obwieszczenie zapo-
wiadamy.

Roku 1827 marca 16 d. Woźny świad-
czę, iż 3 kopie obwieszczenia zgodne z autem

tykiem od JW. Jana Jankowskiego Prezydenta Ziem. Ptu Telszewskiego i Kawalera, Konstantego Masłowskiego Prezyd. Ziem. Ptu Zawileyskiego, Adama Strawińskiego Pisarza Ziem. Ptu Trockiego Urzędników, jedną JW. Michałowi Giełgudowi Marsz. Nadwor. Lit. i Kawalerowi w dobrach Zamku, drugą JW. Ludwikowi Giełgudowi Strażn. i Kawalerowi, w dobrach Zamku, trzecią dla wiadomości kredytatorów do drzwi Sądowych w Rosieniach oczewisto podałem, i o terminie zjazdu Sądu Exdywizorskiego w Zamku odbywać się mającego, od daty niniejszego podania za niedziel cztery dniom i zawiadomiłem

Marcin Pacewicz Woźny Ptu Rosień.

Roku 1827 marca 16. Przed Aktami Grodzkimi Ptu Rosień. stawając obecnie Woźny relacją podanego obwieszczenia Urzędownie zeznał. Przyjąłem.

Jan Zdzikowski Regent Grodz. Ptu Rosień.

2. Roku 1827 w miesiącu gbrze w Sądzie Głównym Litewsko-Wileńskim 2go Departamentu, odeszła sprawa niżej podpisanej z WW. Sabo i Antonina z Szylingów Jaroszewiczami 9 klasy Kommissjonierami; w której sądzono na tychże Jaroszewiczach za ich oblięciem dla mnie niżej podpisanej rub. srebr. 2,180 z terminem opłacenia dnia 23 apryla 1827 roku, z inekwietacją ad extenuationem do kamienicy w mieście Wilnie na ulicy Wileńskiej blisko Mostu Zielonego pod NN. 850 i 854 położonej. Jeżeli zatem, w terminie pomienionym WW. Jaroszewiczowie nie opłacą wyżej rzeczoney summy, że kamienicę do extenuacji zajmę, o tem przez niniejszą awizację zawiadamiam; dla tego, aby mogący wchodzić wukłady, o nabyciu tej kamienicy lub też wzięcia w arędę z WW. Jaroszewiczami; strat zjad wyniknąć dla siebie mogących nikomu nie przypisywali. Datt 1827 marca 25 dnia Wilno.

Karolina z Irzykowiczów Kontrymowa Sędz. Gr. Ptu Wil.

2. Niżej podpisany umocowany od sukcesorów s. p. Ferdynanda Bronikowskiego majora pułku 3 wojska pol. dawney Rzeczypospolitey, dochodząc funduszów tegoż Bronikowskiego, gdy znajduje że i Rafałowicze Bronikowscy synowie lub synowcowie albo synowice wspomnionego Bronikowskiego do teyże sukcesyi należą, upraszam niniejszą awizacją tychże Rafałowiczów Bronikowskich, aby się do tey sukcesyi z prawnymi odzywali dozdaniami w Gubernią Grodzką Ptu Kobryński, gdzie aktualnie fundusze na ich spadające znajdują się. Datt roku 1827 miesiąca february 15 dnia.

Kazimierz Skowroński Prezydent Gr. Ptu Kobryń.

3. Ja niżej pisząca się z powodu braterskiej miłości i przywiązania ku Ferdynandowi Gieryngowi, oraz w celu zobowiązania go do wzajemney przychylności, w imieniu moim własnym i innych sukcesorów po zeszyłym z tego świata oyczynie naszym Sędziu Granicznym Ptu Mińskiego Józefie Gieryngu jako to: siostry mojej Sowiernikowej Izabelli Pietraszewskiej i synowców tegoż Józefa Gierynga, Karola, Józefa i Franciszka Juliusza dwuimiennych Gieryngów, wydałem wymienionemu Ferdynandowi Gieryngowi dokument r. 1826 augusta 3 dnia na sumę rubli sr. 2,488 ze schedy trzeciej Hrabiego Jana Judyckiego jako dług antecessorski opłacić się powinny, pierwey dekretom taxatorskim exdywizorskim w roku 1815 septembra 11 dnia zapadłym, późniey wyrokiem Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu w roku 1818 julia 10 dnia ferowanym dla JW. Hrabiny Judyckiej i Zazanny Jakubowskiej rekognoskowanym dokumentem zeszytem oyczymowi naszemu Józefowi Gieryngowi, od nich w roku 1822 fe-

bruary 23 wydanym przekazanej; lecz Ferdynad Gieryng zamiast winney wdzięczności za tak dobry dla niego uczynek, w czasie niebytności mojej i dalszych sukcesorów w folwarku Kamień zwanym w Mińskiej Gubernii leżącym, a przypadłym na nas w sukcesyą po zmarłym Gieryngu, zabrał w onym srebro, stołową bieliznę, meble, i wszelką ruchomość naszą, jaka tylko pozostała po nieboszczyku Gieryngu, wartująca więcej pięciu tysięcy rubli sr., oczęm uczyniliśmy Sądowe oświadczenie, oraz pozwaliśmy Ferdynanda Gierynga do Sądu Ziem. Ptu Mińskiego arestując wymienioną sumę 2,488 rubli sr., niemniey pozwaliśmy opiekunów bezwładnego Jana Judyckiego, aby za onym dokumentem nikomu niewypłacali tey summy; a to podając do powszechney wiadomości zastrzegam, ażeby nikt nie nabywał wymienionego dokumentu od Ferdynanda Gierynga jako arestowanego na odpowiedzialność należności naszej za zabranie rzeczy przez tegoż Gierynga. Roku 1827 miesiąca marca 14 dnia.

Ludwika Bieczówna.

2 Folwark Bojarele w powiecie Zawileyskim 6 mil 7 od miasta Wilna, nad rzeką Żeymianą położony, mający wysiewu ozimnego beczek 10, z odpowiednią robocizną, oraz więcej 200 wozów siana ukosu, z kilku karczmami i mieszkańcami czynszowemi, jest do zastawienia, lub do zaarędowania; drugi także folwark Wiktorynów w powiecie Wileńskim o półtorej mili od Wilna położony, mający wysiewu ozimnego beczek 10, z odpowiednią robocizną, oraz ukosu wozów siana 150, dobrze obudowany, jest równie do zastawienia lub zaarędowania przeznaczony; życzący wchodzić o takowe folwarki wukłady, znajdą poszczególne objaśnienia u W. Józefa Połonskiego Rejenta Kommissyi Radziwiłłowskiej, w domu W. Dabrego, na wukładku Bernardyńskim pod N. 148 mieszkającego.

2 Niżej podpisany Prefekt Drukarni Xięży Missionarzów, wzywa Starozakonnego Jude'a Lazerkroma, który w roku 1825 miesiąca gbra 19 dnia, z byłym Prefektem Xiędzem Laudanskim na wydrukowanie słownika Hebraysko Niemieckiego zrobił kontrakt, co ze strony Drukarni już dawno jest zaskuteczniwym, lecz że Lazerkrom dla odebrania wydrukowanych exemplarzy niejawi się i pieniędzy należnych za druk niepłaci, a miejsce pobytu jego jest niewiadome, przeto niniejszem ostrzegam się, że jeśli w przeciągu jednego miesiąca do niżej podpisanego niezgłosi się, i umowy niezaskuteczni; zatem takowy słownik stozownie do warunku umowy, na zysk Drukarni zostanie wyprzedany. Datt roku 1827 miesiąca marca 4 dnia. X. Szymon Głowacki Prefekt Dr. XX. Missyonarzów.

Dozwala się powyższe ostrzeżenie wydrukować. Dnia 24 marca 1827 roku. Cenzor Ignacy Reszka.

2. Niżej podpisany będąc naznaczony rezolucyami Magistratu Wileńskiego opiekunem nad Felixem Szablowskim i wszelkim funduszem po zeszyłym Stanisławie Szablowskim pozostałym, w których rządzie i kamienicę w mieście Wilnie na 10 Stefańskiej ulicy położoną, mając w swym zawiadywaniu, że ona w dniach 28 marca, oraz 7 i 10 miesiąca apryla terażnieyszego 1827 r. w jednoroczną aręndownią tenitę przez publiczną Licytację wypuszczać będzie, zawiadamiam; jak równie i o tem że dekretem Sądu Głównego w 1826 r. gbra 19 d. ogłoszonym, wskazana została summa na JPP. Janie i Annie Grzybowskich ohywatelach Wileń. trzy tysiące kilkaset rubli sr. z terminem opłaty dnia 23 apryla 1827 r.; ponieważ zaś niżej podpisanemu dochodzi wiadomość że Grzybowscy nie tylko nie mają zamiaru opłacić w terminie summy, ale owszem już to przez się;

już przez JP. Piepola murgrabiego domu JWW. Desztrungow, a ich plenipotentą, starają się dom swój na Zarzeczcu, przy rzece Wilejce położony w arendę wypuścić i z onego pieniądze wybrać, w projekcie nie innym jak tylko aby oddać na ś. Jerzy dom w tradycyą, zupełnie z in-trat ogołocony; dla tego więc, aby nikt zgola w najmniejszej części po uczynieniu umowy o arendę mieszkania domu Grzybowskich pieniędzy onym, ani Piepolowi nie dawał, w żadne umowy i kondykta nie wchodził, albowiem ni-żey podpisany ma pierwszy list tradycyyny wy-kazujący, że dom Grzybowskich jest do trady-cyi wolny. Bartłomiej Szablowski b. R. M. W.

Dozwala się drukować. Wilno dnia 24 marca 1827 roku. Cenzor Radca Kollegialny Symon Żukowski.

2. Sąd Ziemski powiatu Mińskiego po wy-słuchaniu proźby w imieniu W. Ordynatora Białorusko-Mohylewskiego Hospitálu Józefa sy-na Izydora Boczkowskiego, przez Plenipotentą Adwokata Ziemskiego Mińskiego Faustyna Ko-towicza roku 1827 marca 5 dnia podaney, o zey-ściu X. Antoniego Piotra syna Stefana Stankie-wicza Plebana Radoszkowskiego Prałata Kate-dry Mińskiej ogłaszając; Adama Rot. Brasław., Kazimierza odstawnego kapitana w. Rossyyskich, Jana i Andrzeja Stankiewiczów przez oświad-czenie w Gazetach Kuryera Littgo 1825 pod N. 12 umieszczone sukcesorami mianujących się i dalszych wszystkich do teyże sukcesyi mogących pretensye formować, do stanności w niniejszym Sądzie z dowodami na termin ukazami zakre-słony pod upadkiem rzeczy wzywa. 1827 roku marca dnia.

Atanazy Prószyński Sędzia Ziemski. M.
Konstanty Wierzbicki Podsekdek.
Tomasz Zoładz Pisarz Z. M.

3. Wypis z Xiąg wieczystych Mińskiego Głównego Sądu 2go Departamentu.

Roku 1826 miesiąca nowembra 17 dnia. Na Sądzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Głó-wnym Mińskim Departamentu 2go, przed na-mi Rudolfem Piszczallą Prezydentem, Tymote-uszem Jewdokimowym Sowietnikiem i Janem Dybowski Sędzią, stanawszy osobiście JW. Mi-chalina z Omulskich Mirska Marszał. Ptu Dzie-śnień. w asystencyi męża działająca, wieczysto kwietacyyny dokument z rządów opiekuńczych z wszelkich rozrachunków skończonych, oraz ze wszelkiego pretensorstwa ex re opieki po-chodzącego i z dalszemi szczegółami w onym ob-szernie opisanemi, JWW. Jakubowi Omulskiemu Kanonikowi inflandzkiemu, Dziekanowi Wieloń-skiemu, Pisarzowi apostolskiemu, plebanowi Ey-ragolskiemu, Adamowi Hrabi Chreptowiczowi członkowi Kom. Sądowej edukacyi wileńskiej Kawalerowi orderow, Rafałowi Korsakowi i Cho-razemu ptu Borysowskiego i Michałowi Klepa-ckiego Prezydentowi Sądu Ziemskiego Horode-ckiemu byłym opiekunom swoim na trzy-rublo-wym arkuszu wydany przyznała, którego wyra-zy następne: Michalina z Omulskich Swiatopełk Mirska Marszałkowa ptu Dziesięń. w asystencyi męża działająca, czynię wiadomo tym moim wieczysto kwietacyynym Dokumentem w żaden sposób poruszyć się niemogącym, JWW. Jakubowi Omulskiemu Kanonikowi Inlandzkiemu, Dzie-kanowi Wielońskiemu, Pisarzowi apostolskiemu, Plebanowi Eyragolskiemu; Adamowi Hrabi Chre-

ptowiczowi członkowi Kommissyi edukacyney Wileńskiej i Kawalerowi orderow; Rafałowi Korsakowi Chorażemu ptu Borysowskiego, i Mi-kołajowi Klepackiemu Prezydentowi Sądu Ziem. Horodeckiego byłym opiekunom moim wyda-nym i służącym na to: iż wyż wspomnieni po zeyściu rodziców moich ś. p. Ignacego i Teressy z Korsakow Omulskich Podstolich orszań. przez osateczną testamentową ich wolę i rezolucyą Opieki Szlacheckiey Borysowskiej, będąc prze-znaczonymi nademną i zeszlą siostrą moją Teo-filą, za opiekunów, i wszedłszy w urządzenie funduszow po rodzicach dla nas pozostałych, naygorliwiej się onemi zajmując, całkowicie z pod procederow oczyścili, i byt pewny dla nas zabezpieczyli; za naypierwszą więc czuję powin-ność złożyć nayrzetelniejsze podziękowanie, a szczególnie nayłaskawszemu stryjowi JW. Xiędzu Jakubowi Omulskiemu Kanonikowi i JW. Rafa-łowi Korsakowi Chorażemu, którzy będąc czyn-nymi w urządzeniu funduszow i interesow, praw-dziwie oycowską i dobroczynną dowiedli tro-skliwość, nieoszczędzając w niczem nayczulszego swego o moje dobro poświęcenia się; a nawet odbierając od nayłaskawszego Stryja Dobrodzieja nieraz hojne ofiary, z jego własności, nie już ja-ko opiekunom lecz jako dobroczyncom, i zastę-pującym prawdziwie najlepszych rodziców nie-wytartą z serca i nayczulszą oświadczam wdzię-czność, a licząc za rzetelne ukontentowanie, iż w tym momencie publicznie to mogę wyznać, ni-niejszy wieczysto kwietacyyny zapis, z rządów opiekuńczych, z wszelkich rachunkow nawzajem załatwionych i zaboronifikowanych, oraz pod ka-żdym względem pretensorstwa ex re opieki stosować nawzajem mogących, obustronnie umorzonych, w imieniu własnym i sukcesorow moich wydaję i wieczyście kwietuję. Jakowy do-kument i rozmyslny zapis przy uproszonych prze-ziemnie JWW. Pieczętarzach podpisem własney ręki utwierdzam 1826 r. nowembra 17 d. U tego dokumentu podpis aktorki, a poniżej pieczętarzy następny: Michalina z Omulskich Mirska Marszał. ptu. Dziesięń. Ustnie proszony za świadka do te-go wieczyste kwietacyynego zapisu od JW. Mi-chaliny z Omulskich Mirskiej Marszał. Dziesięń. swoim opiekunom, z rządów opiekuńczych, z wszelkich rozrachunkow, nawzajem skończo-nych, oraz każdego pretensorstwa ex re opieki nawzajem umorzonych, o własnoręcznym pod-pisie i dobrowolnem wydaniu poswiadczać pod-pisuję się Iwon Mirski b. Marszałek Dziesięń. Proszony pieczętarz od JW. Michaliny z Omul-skich Mirskiej Marszał. ptu. Dziesięń. do te-go kwietacyynego dokumentu w rzeczy w onym obszernie i jasnie wyrażoney podpisuję się Ka-zimierz Wańkowicz Sędzia Departamentu pier-wszego Gubernii Mińskiej. Ustnie proszony za pieczętarza od JW. Michaliny z Omulskich Mir-skiej b. Marszałkowej ptu Dziesięńskiego do te-go kwietacyynego Dokumentu jak prawo mieć chce podpisuję się Julian Bartoszewicz b. Asse-sor ptu. Dziesięńskiego. Takowy Dokument po przyznaniu onego przez wyż wyrażoną osobę, jest do xiąg Mińskiego Głównego Sądu Drugiego Departamentu przyjęty i wpisany, z których i ten wypis za podpisem Sekretarza i przyłożeniem Kazienney pieczęci 1826 r. mca nowembra 20 dnia stronie potrzebującey wydan.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Czytałem z xiegami wieczystemi Franciszek Niemira.